



KRONIKA CODZIENNA.

KRAKÓW. 20. MARCA 1825. WE CZWARTEK NR: 79.

WSPOMNIENIA OJCZYZE.

Roku 1661, *Andrzej Morsztyn*.
Wystawienie Cyda, trajedyi Korne-
la, przez niego przetożonej, na dwor-
rze Jana Kazimierza.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA. *Dzisiejsze pisma publiczne, zapelnione są sprawą deputowanego Manuela, który skutkiem postanowienia Izby na dniu 3. b. m., wyrugowany został na cały czas tegorocznych posiedzeń z sali obrad, i niechcąc dobrowolnie ustąpić, na dniu 4. b. m. przez żandarmów wyprowadzony. — (z Paryża 5 i 8 Marca.)* Posiedzenie 5 Marca: Już przez całą noc zbierało się mnóstwo ciekawych przed gmachem deputowanych, który dopiero o 11 godzinie w południe otwartym został. 12 do 15000 ludzi było zebranych; niepodobieństwem było odbierać biletów wnijscia; dla dam wskazano środkową łozę na najwyższej galeryi. O poł do drugiej przydujący P. Raves zajął swe miejsce, i natychmiast rozpoczęły się rozprawy, za i przeciw wyrugowaniu, nakoniec po długich sporach uchwalono większością głosów że los *Manuela* dziś jeszcze ma bydz rozstrzygniony. Pozwolono mu mówić w swojej obronie, lecz wyszedłszy na trybunę w krótkości oswiadczył: „Nikt tutaj niema prawa oskarżać mnie, ani sądzić. Upatruje tu się dziów, i widzę oskarżycielów. Nie spodziewam się

„sprawiedliwości, tylko zemsty, lecz uzbroiłem się
„na to. Szanuję władzę, ale równie i prawo, od któ-
„rego one pochodzą, itd. „ — Po uciszeniu się wrza-
wy z obojej strony, Prezydującz wniósł: „Izba wy-
łącza P. Manuel, na czas tegorocznych posiedzeń. „
Większość potwierdziła to natychmiast, a Prezydent o-
głosił P. Manuel za wyrugowanego z grona obradują-
cych i sessją odroczył. Działo się to już o godzinie w
poł do osmej, zatem spory trwały 6. godzin. Mnó-
stwo ludzi oczekiwało przed pałacem ciała prawodaw-
czego wypadku sessyi, naraz wystąpiła żandarmerya
konna i oczyściła plac. Tłum obrócił się ku placowi
Endwika XV, lecz znalazłszy kratę na moście zamknię-
ta ulicami *Riveli* i *Castiglione* przeszedł na ulicę *St.
Honore*. Niebawem wszystkie przyległe ulice napeł-
nione zostały pospółstwem. Ustawiczne okrzyki: Niech
żyje król! Niech żyje pokój! Niech żyje Manuel! roz-
zlegały. Straże przed pawilonem *St. Marsan* chwyciły
za broń i wsparte zostały ulanami i żandarmeryą. O
godzinie 8 wszystko rozpedzone uciszyło się zupełnie.
55 osób aresztowano. — *Posiedzenie 4 go.* Jeszcze był
większy natłok przed pałacem jak wczoraj. Straż wzmoc-
nion została 50 ludźmi. Wrzawa i zamieszanie powię-
kszyły się o godzinie 1 w której zwykle prezydujący
przybywa. — Kilkudziesiąt członków strony lewej o-
toczyli Manuela, i wprowadzili go pomiędzy sobą do
izby. Manuel zawniściem zdjął swój płaszcz i poka-
zał się w wielkim kostumie deputowanego. Na zapyta-
nie Prezydującego, czy dobrowolnie ustąpi? Oświad-
czył że tylko mocą do tego przymuszonym być mo-
że. — Po nadaremnych przełożeniach i sporach w pro-
wadzono gwardyą narodową, lecz gdy ta podżegnio-
na przez deputowanych strony lewej stała się nie-
posłuszną rozkazom officera i niechciała pojmać Ma-
nuela, przybyli żandarmowie i po łagodnych jeszcze
przełożeniach Manuelowi aby dobrowolnie się odda-
ł, gdy trwał w swoim uporze, pochwycony został za
kołnierz i wyprowadzony za drzwi, skąd wsiadł do
karety deputowanego *Gevaudan* i pojechał do domu. —
(Reszta jutro.)

ZMIANY POWIETRZA. Dzisiaj stopni ciepła 3. Wiatr
północno-zachodni -- Śnieg -- czasami słońce poka-
zuje się -- Barometr dźwiga się do góry. —